

# Power Of Trinity, Wagonowa Love

Hej, wiem, że podglądasz mnie przez przedziałowe okno,  
Zdejmę okrycie, bo rumieniec oblał twarz  
Babe, ja bym ciebie równie chętnie dotknął  
Obyczajowy patrol wredny zamknął nas  
I tak pociąg staje, narasta lęk w nas  
Czas topnieje nam, zwrotnicy brak  
Źle, że numeru nie dałem, żeby dać znak  
Konduktor stemplem pobłogosławił bilety dwa

Na peronie uśmiech znikł, odwróciłaś się wolno,  
Nie wolno tak - rozkochiwać, aby potem sobie iść  
Nie wolno, nie wolno tak!  
W oka mgnieniu znikłaś, już cię podsiadł ktoś,  
Utracona szybko wagonowa love

W przejściach wyczekuję, ale cię nie mogę spotkać  
Nie wierzę, że to był jednorazowy kurs  
Dlaczego wtedy byłaś dla mnie taka słodka?  
Obsesją jesteś dla mnie, ja dla tłumu lot  
I tak w każdą środę na peron chodzę by znów,  
Przemknąć niezauważony, zwyczajny duch  
Może ta pani przez radiowęzeł da znak  
I znowu konduktor pobłogosławi bilety dwa

Na peronie uśmiech znikł, odwróciłaś się wolno,  
Nie wolno tak - rozkochiwać, aby potem sobie iść  
Nie wolno, nie wolno tak!  
W oka mgnieniu znikłaś, już cię podsiadł ktoś,  
Utracona szybko wagonowa love